

WYROK Z DNIA 27 CZERWCA 2002 R.

SNO 18/02

Obraza, o której stanowi art. 107 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 90, poz. 1070 ze zm.) została określona dwoma przymiotnikami wyznaczającymi przedmiotowe znamiona tego przewinienia dyscyplinarnego. Występuje ono wówczas, gdy naruszenie prawa ma charakter oczywisty. Określenie to należy odnieść do rodzaju, wagi i rozmiaru błędu popełnionego przy stosowaniu lub wykładni prawa. Obraza jest oczywista, gdy popełniony błąd jest łatwy do stwierdzenia, i bez głębszej analizy można zastosować właściwy przepis, a rozumienie przepisu prawa nie powinno budzić wątpliwości u przeciętnej osoby o kwalifikacjach prawniczych. Określenie „rażąca” odnosi się natomiast do skutków obrazy przepisów prawa. Dla uznania działania sędziego za delikt dyscyplinarny nie wystarcza bowiem dopuszczenie się błędu oczywistego dla należycie wykształconego prawnika. Popełniony błąd musi też narażać na szwank prawa i istotne interesy stron (innych osób biorących udział w postępowaniu) albo powodować szkodę. Zagrożenie dla dobra wymiaru sprawiedliwości lub sądu może również wyznaczać cechę naruszenia prawa określoną jako „rażąca obraza”. Dla uznania obrazy przepisów prawa za przewinienie dyscyplinarne konieczne jest przypisanie jej obu tych cech łącznie. Od strony podmiotowej natomiast do przypisania sędziemu popełnienia przewinienia dyscyplinarnego wystarczający jest każdy rodzaj winy, także wina nieумыślna.

Przewodniczący: sędzia SN Zygmunt Stefaniak.

Sędziowie SN: Teresa Flemming-Kulesza (sprawozdawca),

Hubert Wrzeszcz.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny w Warszawie z udziałem Zastępcy Rzecznika Dyscyplinarnego, sędziego Sądu Okręgowego, po rozpoznaniu w dniu 27 czerwca 2002 r. sprawy sędziego Sądu Okręgowego w związku z odwołaniem obwinionej od wyroku Sądu Apelacyjnego – Sądu Dyscyplinarnego z dnia 2 kwietnia 2000 r., sygn. akt (...)

- 1) utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,
- 2) kosztami postępowania odwoławczego obciąża Skarb Państwa.

Uzasadnienie

Sąd Apelacyjny – Sąd Dyscyplinarny rozpoznał sprawę sędziego Sądu Okręgowego obwinionej o to, że: 1) mimo braku należnego wpisu (powód uiścił 100,00 zł zamiast 100 000,00 zł) nadała sprawie bieg zarządzając doręczenie odpisu pozwu stronie przeciwnej i uwzględniła w dniu 21 września 2000 r. zawarty w pozwie wniosek o zabezpieczenie powództwa, czym naruszyła przepis art. 16 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych; 2) w dniu 10 października 2000 r. zawiesiła postępowanie z powodu braku opłaty od pozwu odwołując się do treści art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c., który w tej sytuacji zastosowania mieć nie może; 3) w dniu 10 października 2000 r. zarządziła wezwanie powoda do złożenia opłaty od wniosku o zabezpieczenie, choć wniosek taki zawarty w pozwie opłacie nie podlega (art. 10 pkt 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych); 4) w dniu 3 listopada 2000 r. odrzuciła zażalenie pozwanego od postanowienia z dnia 10 października 2000 r. o zawieszeniu postępowania z uwagi na brak interesu pozwanego w zaskarżeniu, to jest o oczywiste i rażące naruszenie prawa stanowiące przewinienie służbowe z art. 107 § 1 Prawa o u.s.p. Wyrokiem z dnia 2 kwietnia 2002 r. obwiniona sędzia Sądu Okręgowego uznana została za winną zarzucanego jej przewinienia służbowego z art. 107 § 1 ustawy – Prawo o ustroju sądów powszechnych z dnia 27 lipca 2001 r. opisanego w punktach 1, 2, 3 i 4 i za to na mocy tego przepisu oraz art. 109 § 1 pkt 1 wymienionej ustawy została jej wymierzona kara upomnienia.

Sąd Apelacyjny ustalił następujący stan faktyczny:

Do Sądu Okręgowego wpłynął dnia 21 sierpnia 2000 r. pozew Biura Inwestycyjnego (...) Spółki Akcyjnej w K. przeciwko Ryszardowi N. prowadzącemu działalność gospodarczą pod firmą APS (...) w A. o pozbawienie wykonalności tytułu wykonawczego w postaci aktu notarialnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności i zobowiązującego powoda do zapłaty na rzecz

pozwanego kwoty 12 754 911,22 złotych z odsetkami od dnia 12 grudnia 1999 r. Sędzia Sądu Okręgowego, do której referatu przydzielona została ta sprawa zarządzeniem z dnia 22 sierpnia 2000 r. wezwała pełnomocnika powoda do uiszczenia wpisu od pozwu w wysokości 100 000 zł. Powodowa Spółka dnia 29 sierpnia 2000 r. uiściła tytułem opłaty sądowej kwotę 100 zł, a więc jedną tysięczną należnej sumy. Mimo tego obwiniona nadała sprawie bieg, zarządzając dnia 21 września 2000 r. doręczenie pozwanemu odpisu pozwu. Nadto, postanowieniem z tego samego dnia dokonała zabezpieczenia powództwa, zawieszając postępowanie egzekucyjne wszczęte przez komornika sądowego Rewiru II przy Sądzie Rejonowym w sprawie APS (...) w A. przeciwko BI (...) S.A. w A. sygn. akt (...). Na skutek zażalenia pozwanego Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 4 grudnia 2000 r. zmienił zaskarżone postanowienie i oddalił wniosek o zabezpieczenie powództwa. Po ujawnieniu faktu nieopłacenia przez powoda wymaganego wpisu od pozwu obwiniona postanowieniem z dnia 10 października 2000 r. zawiesiła postępowanie w sprawie na podstawie art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c. Jednocześnie, zarządzeniem z tego samego dnia wezwała stronę powodową do uiszczenia opłaty od wniosku o zabezpieczenie powództwa w wysokości 2 000 zł pod rygorem ściągnięcia. Wreszcie postanowieniem z dnia 3 listopada obwiniona odrzuciła zażalenie pozwanego na postanowienie o zawieszeniu postępowania, przyjmując brak interesu prawnego w jego zaskarżeniu. Strona pozwana wniosła zażalenie na to ostatnie postanowienie, lecz zostało ono odrzucone z powodu nieopłacenia.

Obwiniona wyjaśniła, że nadanie biegu sprawie mimo nieuiszczenia przez powoda całego należnego wpisu od pozwu było wynikiem jej przeoczenia spowodowanego nadmiarem obowiązków zawodowych. Natomiast wszystkie pozostałe postanowienia i zarządzenia uznała za prawidłowe. Zdaniem obwinionej nieopłacenie wpisu od pozwu jest brakiem formalnym, który – w razie niedokonania we właściwym czasie zwrotu pisma – uzasadnia zawieszenie postępowania na podstawie art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c. Powołała się na pogląd

wyrażony w Komentarzu do ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych autorstwa Andrzeja Zielińskiego i poparty niepublikowanym postanowieniem Sądu Najwyższego z dnia 19 października 1988 r., I CZ 111/88. Wobec zawieszenia postępowania słuszne było jej zdaniem zażądanie uiszczenia wpisu od wniosku o zabezpieczenie powództwa. Powołała się nadto na utrwalony w judykaturze i doktrynie pogląd o konieczności wykazania przez stronę interesu prawnego w zaskarżeniu, którego brak przemawiał za odrzuceniem zażalenia pozwanego na postanowienie o zawieszeniu postępowania.

Sąd Apelacyjny uznał, że obwiniona jest winna zarzucanego jej przewinienia służbowego. Nawet pobieżne spojrzenie na znajdujący się w aktach dowód wpłaty wskazuje – jego zdaniem – na zupełną nieprzystawalność uiszczonej kwoty do żądanej przez Sąd, i do wysokości opłat pobieranych w sprawach gospodarczych rozpoznawanych przez sądy okręgowe. Mimo zapłacenia jednej tysięcznej wpisu, co jest równoznaczne z nieopłaceniem pozwu, obwiniona nadała sprawie bieg zamiast zarządzić zwrot pozwu, czym naruszyła art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 24, poz. 110 ze zm.). Zaistniałe uchybienie podlega sanacji w trybie art. 20 ust. 2 tej ustawy. Obwiniona, zamiast zastosowania tego przepisu zawiesiła postępowanie, czego nie usprawiedliwia fragment komentarza, na który się powołała. Orzeczenie w nim zamieszczone nie dotyczy nieopłacenia pozwu, lecz jego braków formalnych. Konieczność zastosowania art. 20 ust. 2 ustawy w przypadku nieopłacenia pozwu, któremu nadany został bieg wynika z poglądu autora komentarza opisanego w dalszym jego fragmencie. Zawieszenie postępowania nie stoi na przeszkodzie stosowaniu art. 10 pkt 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, zgodnie z którym wolny od wpisu jest wniosek o zabezpieczenie powództwa zgłoszony w piśmie rozpoczynającym postępowanie lub w toku postępowania. Skutki zawieszenia postępowania uregulowane zostały wyczerpująco w art. 179 k.p.c.

Obwiniona bezpodstawnie odrzuciła zażalenie na postanowienie o zawieszeniu postępowania, przyrównując w uzasadnieniu postanowienia sytuację pozwanego do tej, jaka miałaby miejsce w razie dokonania zwrotu pozwu. Sytuacje te są jednakże całkowicie odmienne. Pozwany będący wierzycielem egzekucyjnym miał interes prawny w zaskarżeniu postępowania o zawieszeniu i żądaniu szybkiego rozpoznania sprawy dla zakończenia istniejącego sporu i uchylenia stanu niepewności co do dalszych losów tytułu wykonawczego. Stwierdzone uchybienia w ocenie Sądu Apelacyjnego mają charakter oczywisty i zarazem rażący, co wynika z łatwości stwierdzenia zaistniałych nieprawidłowości, a także z ich rangi i stworzonego zagrożenia dla interesów Skarbu Państwa oraz stron. Do chwili orzeczenia obwiniona nie przedsięwzięła środków, o jakich traktuje art. 20 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych zmierzających do ściągnięcia reszty opłaty od pozwu, mimo że nieopłacenie pozwu podniósł Sąd Apelacyjny w postanowieniu z dnia 4 grudnia 2000 r. Wzywając do opłat od wniosku o zabezpieczenie powództwa obwiniona stworzyła niebezpieczeństwo pobrania podwójnego wpisu w tej części. Najbardziej, zdaniem Sądu Apelacyjnego, pogwałcone zostały interesy pozwanego, gdyż w okolicznościach uzasadniających zwrot pozwu nadano sprawie bieg narażając tę stronę na konieczność podejmowania czynności procesowych, uruchomienia obsługi prawnej i ponoszenia kosztów zaskarżania chybionych postanowień Sądu. Opłacając zaledwie jedną tysięczną należnego wpisu powód osiągnął główny cel, jaki miał w wytoczeniu powództwa. Te względy przemawiały w ocenie Sądu Apelacyjnego za uznaniem sędziego Sądu Okręgowego za winną zarzucanego jej przewinienia. Za wymierzeniem najłagodniejszej kary przemawia natomiast przebieg dotychczasowej pracy obwinionej, a zwłaszcza jej niekaralność.

Obwiniona wniosła odwołanie od tego wyroku, wnosząc o uniewinnienie „i uchylenie wyż. wym. wyroku”. W uzasadnieniu odwołania (relacjonując według przyjętej w odwołaniu kolejności) obwiniona podniosła, że przeoczyła

nienależyte opłacenie pozwu i – po jego spostrzeżeniu – w obawie przed konsekwencjami, jakie mogłyby ją spotkać z powodu „prowadzenia nieopłaconej sprawy” (nie wspomniała, jakie to miałyby być, jej zdaniem, konsekwencje) i z braku innej regulacji takiej zaszłości skorzystała z możliwości zawartej w art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c. i zawiesiła postępowanie. Uznała, że skoro – jak to ujęła – zawieszenie postępowania nie dotyczyło postępowania zabezpieczającego zaszła konieczność ściągnięcia należnej opłaty, która zostanie „zaliczona na poczet kosztów procesu w końcowym orzeczeniu”. Obwiniona nie zgodziła się z przypisanym jej naruszeniem art. 16 ust. 1 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, powołując się w dalszym ciągu na komentarz A. Zielińskiego. Przeciwno możliwości zastosowania art. 20 ust. 2 tej ustawy w sytuacji nadania biegu sprawie mimo jej nieopłacenia przemawia, zdaniem obwinionej, dosłowne brzmienie tej normy.

Sędzia Sądu Okręgowego uznała, że „zarówno sentencja jak i treść uzasadnienia Sądu Dyscyplinarnego” są dla niej krzywdzące. Podniosła, że pomimo nawału spraw nie popełniła nigdy dotąd pomyłki polegającej na przesłaniu stronie przeciwnej odpisu nieopłaconego pozwu. Takie przeoczenie nie powinno być kwalifikowane jako oczywiste i rażące naruszenie prawa. To samo, w jej opinii, odnosi się do czynności podjętych przez nią w celu, jak to określiła, złagodzenia skutków tego przeoczenia, co zostało tak samo negatywnie i surowo ocenione przez Sąd Dyscyplinarny. Podniosła, że nadzorowi judykacyjnemu poddane zostało tylko zarządzenie tymczasowe. W końcowym fragmencie uzasadnienia obwiniona podniosła, że brak interesu prawnego strony pozwanej w zaskarżeniu postanowienia o zawieszeniu postępowania wyprowadziła na zasadzie analogii z braku prawa żądania wytoczenia przeciwko pozwanemu powództwa. Stwierdzenie przez Sąd Dyscyplinarny, że interes prawny strony pozwanej polegał na żądaniu uzyskania szybkiego rozpoznania sprawy, by zakończyć istniejący spór i uchylić stan

niepewności nie daje (zdaniem obwinionej) wystarczających podstaw do oceny jej rozstrzygnięcia jako rażąco naruszającego prawo.

Sąd Najwyższy – Sąd Dyscyplinarny rozważył, co następuje:

Zgodnie z art. 107 § 1 ustawy z dnia 27 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (Dz. U. Nr 90, poz. 1070 ze zm.) oczywista i rażąca obraza przepisów prawa, której dopuścił się sędzia stanowi przewinienie dyscyplinarne. Trzeba przyjąć, że chodzi o obrazę przepisów dokonaną przez sędziego w trakcie wykonywania przez niego obowiązków służbowych, powierzonych mu – jako sędziemu – zadań. Nie chodzi natomiast o naruszenia prawa poza służbą. Dopuszczenie się obrazy (rażącej i oczywistej) przepisów prawa bez związku z działalnością zawodową (najczęściej orzeczniczą) może być uznane za przewinienie służbowe, jednakże innego rodzaju – za uchybienie godności urzędu. Rozpoznawana sprawa może stanowić niejako modelowy przykład oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa, której dopuścił się sędzia przy rozpoznawaniu sprawy. Obraza, o której jest mowa w przepisie art. 107 § 1 Prawa o u.s.p. określona została dwoma przymiotnikami, które wyznaczają przedmiotowe znamiona tego przewinienia dyscyplinarnego. Mamy z nim do czynienia wówczas, gdy naruszenie prawa ma charakter oczywisty. To określenie należy odnieść do rodzaju, wagi i rozmiaru błędu popełnionego przy stosowaniu lub wykładni prawa. Obraza jest oczywista, gdy popełniony błąd jest łatwy do stwierdzenia, gdy bez głębszej analizy można zastosować właściwy przepis, i gdy rozumienie przepisu prawa nie powinno budzić wątpliwości u przeciętnej osoby o kwalifikacjach prawniczych. Określenie „rażąca” odnosi się natomiast do skutków obrazy przepisów prawa. Dla uznania działania sędziego za delikt dyscyplinarny nie wystarcza bowiem dopuszczenie się błędu oczywistego dla należycie wykształconego prawnika. Popełniony błąd musi też narażać na szwank prawa i istotne interesy stron (innych osób biorących udział w postępowaniu) albo powodować szkodę. Zagrożenie dla dobra wymiaru sprawiedliwości lub sądu może również wyznaczać cechę naruszenia prawa

określoną jako „rażąca obraza”. Dla uznania obrazy przepisów prawa za przewinienie dyscyplinarne konieczne jest przypisanie jej obu tych cech łącznie. Od strony podmiotowej natomiast do przypisania sędziemu popełnienia przewinienia dyscyplinarnego wystarczający jest każdy rodzaj winy, także wina nieumyślna.

Przechodząc od tych ogólnych uwag do stanu faktycznego rozpoznawanej sprawy należy stwierdzić, że obwiniona dopuściła się czterech opisanych w zaskarżonym wyroku rażących i oczywistych naruszeń przepisów prawa. Gdyby chodziło o jeden pojedynczy błąd można by rozważać rozmiar społecznego niebezpieczeństwa jej postępowania. Mamy jednakże do czynienia z ciągiem niedobrych zdarzeń w jednej sprawie rozpoznawanej przez sędziego Sądu Okręgowego. Po raz pierwszy sędzia dopuściła się oczywistej obrazy art. 16 ust. 1 ustawy z dnia 13 czerwca 1967 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. Nr 24, poz. 110 ze zm., obecnie jednolity tekst: Dz. U. z 2002 r. Nr 9, poz. 88) nadając bieg pozwowi, od którego nie została uiszczona należna opłata. Przepis jest jasny i kategoryczny. Przeoczenie tysiąckrotnej różnicy między wpisem należnym (ustalonym przez samą obwinioną) a uiszczonym mogło nastąpić tylko w sposób zawiniony co najmniej w postaci niedbalstwa. Na ocenę błędu jako rażącego rzutuje też wydanie przez obwinioną postanowienia o zabezpieczeniu nieopłaconego powództwa. Dalsze działania sędziego podejmowane przez nią, jak twierdzi, w celu naprawienia tego błędu można określić jako tak niefortunne, że stanowiące kolejne przewinienia dyscyplinarne. Stwierdzenie nieopłacenia pozwu, któremu został nadany bieg w żadnym razie nie stanowi podstawy zawieszenia postępowania. Obwiniona rażąco i w oczywisty sposób naruszyła przepis art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c., który powołała jako podstawę postanowienia. Zgodnie z jego treścią, sąd może zawiesić postępowanie z urzędu, jeżeli na skutek braku lub wskazania złego adresu powoda albo niewskazania przez powoda w wyznaczonym terminie adresu pozwanego lub niewykonania przez powoda innych zarządzeń nie można nadać

sprawie dalszego biegu. Słusznie podniesiono w zaskarżonym wyroku, że problematyka opłat sądowych uregulowana została nie w Kodeksie postępowania cywilnego lecz w ustawie o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Dotyczy to także skutków nieuiszczenia opłat. W ustawie, a nie w Kodeksie sędzia powinien szukać rozwiązania zaistniałej sytuacji. Te uwagi nie wyczerpują jednak oceny rozmiaru popełnionego błędu. Bez wgłębiania się w znaczenie przepisu art. 177 § pkt 6 k.p.c. nie budzi wątpliwości, że do jego zastosowania konieczne jest spełnienie przesłanki niemożliwości nadania sprawie biegu. Niedopuszczalne jest zawieszenie postępowania nawet w razie niewykonania zarządzenia wówczas, gdy sprawa może otrzymać bieg. Brak opłaty nie uniemożliwia nadania sprawie biegu, czego najlepszym przykładem jest sprawa, w której obwiniona podejmowała czynności mimo jej nieopłacenia. Kwestia niezastosowania przez obwinioną przepisu art. 20 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych nie ma pierwszoplanowego znaczenia dla oceny zarzutu naruszenia art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c. przez jego bezpodstawne zastosowanie. W przepisie tym zawarta jest norma pozwalająca rozwiązać sytuację taką, jaka powstała w rozpoznawanej przez obwinioną sprawie. Powoływanie się przez obwinioną na Komentarz do ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych autorstwa Andrzeja Zielińskiego nie miało w ogóle znaczenia dla oceny tego zarzutu. Podkreślić jednak należy, że autor ten wcale nie przedstawił poglądu wspierającego koncepcję prezentowaną przez sędziego Sądu Okręgowego. Przeciwnie w swych uwagach do art. 16 ustawy wyraźnie napisał, że w razie nadania biegu pismu pomimo nieuiszczenia należnej opłaty nie można zarządzić jego zwrotu, lecz w tej sytuacji „zastosowanie znajdują postanowienia przepisu art. 20 ust. 2 ustawy”. Niezastosowanie tego przepisu, którego treść jest dla obwinionej niezrozumiała nie stanowi jednak przedmiotu stawianego jej zarzutu popełnienia przewinienia dyscyplinarnego. W oczywisty i rażący sposób dopuściła się ona obrazy przepisu art. 177 § 1 pkt 6 k.p.c. stosując go w opisaney sytuacji. Skutek

zawieszenia postępowania w postaci zahamowania biegu sprawy, w której doszło już do zabezpieczenia powództwa i narażenia stron (strony) na konieczność zaskarżenia oczywiście błędnego postanowienia i ponoszenia związanych z tym kosztów świadczy o rażącym stopniu dokonanej obrazy przepisu. Tak samo należy ocenić zarządzenie wydane tego samego dnia. Zawarty w pozwie wniosek o zabezpieczenie powództwa nie podlega opłacie sądowej, co wynika z jasnego brzmienia art. 10 pkt 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Obwiniona nie wskazała przepisu prawa, z którego można by wyprowadzić wniosek o niestosowaniu tej normy w przypadku zawieszenia postępowania. Skutkiem zarządzenia pobrania opłaty było narażenie strony na nieuzasadnione koszty. Natomiast bezpodstawne odrzucenie zażalenia strony pozwanej na postanowienie o zawieszeniu postępowania kwalifikuje się jako oczywiste i rażące naruszenie art. 394 § 1 pkt 6 k.p.c. W tym przepisie sędzia powinna poszukiwać odpowiedzi na pytanie o dopuszczalność zażalenia. Zawiera on oprócz sformułowań o charakterze ogólnym, wyliczenie przypadków, w których przysługuje zażalenie. Wśród nich pod punktem 6 wymienione jest postanowienie, którego przedmiotem jest zawieszenie postępowania. Przepis jest tak jasny, że trudno wytłumaczyć jego naruszenie. Nie można uznać za dostateczne wytłumaczenie sięgania przez obwinioną do pojęcia interesu w zaskarżeniu. W opisanej sytuacji było to całkowicie zbędne, skoro dopuszczalność zaskarżenia zażaleniem wynikała z wyraźnego przepisu. Obwiniona przedstawiła przy tym całkowicie chybione rozumienie interesu w zaskarżeniu postanowienia o zawieszeniu postępowania. Zgodnie z wolą ustawodawcy obie strony mogą zaskarżyć takie postanowienie, a gdyby od którejś z nich należało oczekiwać wykazania interesu, to strona pozwana w sprawie z powództwa przeciwegzekucyjnego po wydaniu zarządzenia tymczasowego nie miałaby w tym żadnych trudności. Tylko ona w takiej sytuacji ma interes prawny i faktyczny w kontynuowaniu procesu.

Odrzucenie zażalenia również naraziło stronę na ponoszenie kosztów, a także spowodowało nieuzasadnioną przewlekłość postępowania.

Obwiniona powoływała się na to, że tylko jedno z orzeczeń poddane zostało kontroli instancyjnej (chodzi o postanowienie o zabezpieczeniu powództwa – uchylone przez Sąd Apelacyjny z orzeczeniem o oddaleniu wniosku – którego zasadność nie jest objęta zarzutami). Uszła jednak jej uwadze wysokość kosztów związanych z zaskarżaniem. Przypomnieć tu należy, że wpis od pozwu określony został przez obwinioną na 100 000 zł. Z niezaskarżenia niektórych postanowień (a dodać należy, że sędzia nie skorzystała z możliwości wynikającej z art. 395 § 2 k.p.c.) nie można więc wyprowadzać żadnych wniosków przydatnych dla oceny podejmowanych przez sędziego działań. Działania te opisane w czterech punktach składają się na poważne przewinienie dyscyplinarne w postaci oczywistej i rażącej obrazy przepisów prawa.

Z tych przyczyn odwołanie obwinionej nie mogło zostać uwzględnione, a zaskarżony wyrok należało utrzymać w mocy na podstawie art. 456 k.p.k. w związku z art. 128 Prawa o u.s.p.